

Biuletyn

Lectorium Rosicrucianum,
Międzynarodowej Szkoły
Złotego Różokrzyża

© Copyright by Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła
Złotego Różokrzyża

All rights reserved

Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl

e-mail: info@rozokrzyz.pl

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża.

Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

Facebook:

www.facebook.com/rozokrzyz

www.facebook.com/EraWodnika

www.facebook.com/Czasopismo-PENTAGRAM-265196873617193/

Twitter:

www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej

www.rozekruispers.pl

Czasopismo Pentagram

www.czasopismopentagram.pl

Informacje o miejscach działalności



Centrum w Katowicach,
ul. 3 maja 24/7



Ośrodek konferencyjny
w Wieluniu



Centrum w Warszawie,
ul. Inżynierska 3/5

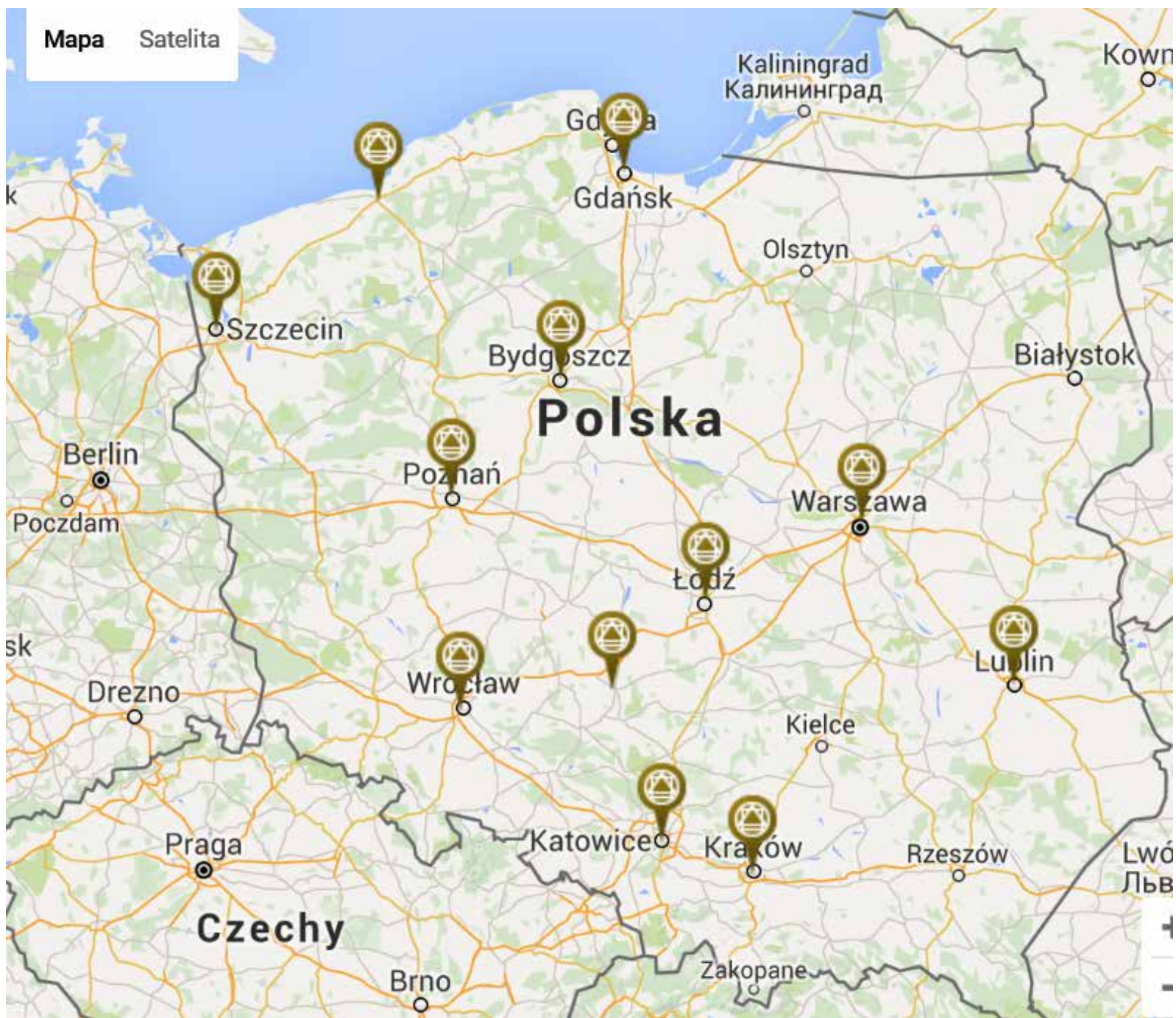


Centrum w Koszalinie,
ul. Andersa 26



Centrum we Wrocławiu,
ul. Wandy 7/11

Informacje o spotkaniach i odczytach



Chrystus, Duch Planetarny

Hermetyczna Filozofia mówi: Bóg jest Ojcem świata, a świat jest stwórcą tego wszystkiego, co w nim jest; świat jest Synem Boga, a wszystko, co jest w świecie, stało się przez ten świat.

Przez Świat Hermes z pewnością rozumie nie obecną, znaną nam ziemię, a pierwotną niebo-ziemię. Człowiek został uczyniony z materii pierwotnego Świata. Jesteśmy dziećmi tego Świata, a wszystkie jego wysoce dialektyczne siły i możliwości manifestują się w nas i wokół nas. Jednak dialektyczność Świata jest odmienna od tej ziemskiej. Jest Ona boską, prawdziwą rzeczywistością. Dla nas dialektyka jest niepokojem i karą. Istnieją więc: dialektyczny Świat i dialektyczna ziemia. Ziemia stanowi jedynie małą część Świata. Świat jest cudownie wspaniałym i chwalebny systemem z różnymi aspektami. To potężne edukacyjno-rozwojowe pole, szkoła dla kompletnej ludzkiej istoty, jak również dla innych fal życiowych. Ziemia, a w przyszłości Świat, jest dla ludzkiej istoty boskim instrumentem edukacyjnym. Jednak ani ziemia, ani Świat nie jest ostatecznym celem ludzkiej manifestacji. Są one używane jako pośrednicy w Boskim Planie, aby doprowadzić człowieka do ostatecznego celu.

Czterdzieści dziewięć promieni

We wszechświecie są niezliczone Układy słoneczne i miliardy planet. Każda planeta jest polem rozwojowym, które

ponagla do objawienia Wielkiego Planu Boga. Każda duchowa planeta jest takim światem, a w sercu tego świata promieniuje Duch, Duch Planetarny. Każdy świat, każda planeta ma jądro czy serce, z którego jest aktywny Duch Planetarny. Ziemia, którą znamy, jakkolwiek zdegenerowana, również nosi w swoim sercu Ducha Planetarnego, Chrystusa. To światło przenika z jej serca na zewnątrz poprzez wszelkie wynaturzenie i zmaterializowanie oraz rozprzestrzenianie we wszystkich kierunkach. Z Ducha Planetarnego wysyłane jest siedem razy siedem czyli czterdzieści dziewięć promieni, które towarzyszą Boskiemu Planowi i popychają go dalej, do urzeczywistnienia. W duchowym aspekcie Ziemi żyją jednostki ludzkie na różnych stopniach rozwoju, jednak znacznie bardziej od nas zaawansowane. Nazywane są Braterstwem Nieśmiertelnych Dusz. Przychodzą one, niosąc pomoc tej ludzkości, która znajduje się na naszym poziomie rozwoju. Ziemską ludzkość jako grupę nierozwiniętych istot staje się, krok po kroku, coraz bardziej wrażliwa na siedem promieni Ducha Planetarnego i przez to coraz bardziej dojrzęła.

Promienie te reprezentują plan rozwoju. Jesteśmy w fazie czwartego promienia. Człowiek w negatywnym sensie odstąpił od tego poziomu, odstąpił od pierwotnego planu do tego stopnia, że jego pole życia, Ziemia, stała się ciemna i zdegenerowana. Przez nieokiełznane myśli i pragnienia pierwotnie czyste ziemskie pole oddechu stało się wysoce zanieczyszczone. Krystalizacja, choroba i śmierć osiedliły się tutaj i teraz trzymają człowieka

w swoim uchwycie. Przez coraz większe odstępstwa od Boskiego Planu rozwoju w naszym polu życia następowala katastrofa za katastrofą. Ziemia obróciła się w zdegenerowane pole życia. To pole życia jest wciąż jednak dotykane przez Chrystusa. Przez ducha Chrystusa dla każdej ludzkiej istoty wciąż otwarta pozostaje droga do pierwotnego Świata, do nieba-ziemi. Jednakże warunkiem jest odrodzenie, przemiana człowieka. Proces narodzin duszy staje się możliwy, jeżeli pojawi się pozytywna reakcja na piąty promień Ducha Planetarnego. Faktycznym zadaniem każdej ludzkiej istoty jest to, aby zareagowała na ten piąty promień i aby pozwoliła narodzić się Nowej Duszy. Jezus zstąpił na ziemię, aby uczynić to wyraźnie widocznym dla ludzkości. Przyszedł jako człowiek, ale jego celem było zjednoczyć ludzkość z siłą Chrystusa. Wskazał jaśniejący przykład narodzin Światła w sercu.

Boże Narodzenie

Serce człowieka jest żyjącym centrum duszy. Chrystus, Syn Boga, musi się w nim narodzić. Przez Boże narodzenie rozumie się narodziny światła. Angelus Silesius powiedział: *Choćby Chrystus tysiąc razy narodził się w betlejemskim żłobie, biada ci, jeśli nie narodzi się w tobie.* Przedstawia to Boże narodzenie w całkowicie innym, nowym świetle. Ten wewnętrzny proces musi być urzeczywistniony przez samego człowieka. Jezus narodził się z Braterstwa Esseńczyków, wspólnoty oddanych dusz, które odszły daleko od niepokojów rzymskiej dominacji tamtych

Chrystus, Duch Planetarny



czasów, obierając przewodnictwo bogobojnej postawy życiowej. Przygotowywali się oni do tego przez stulecia. Jezus był posłańcem Powszechnego Braterstwa. Miał za zadanie przygotować się do wyzwolenia ducha Chrystusa w zgodności z tym wszechogarniającym ponadświatowym promieniowaniem, tak aby wielu po nim mogło uczynić to samo. Na początku Epoki Ryb cała ziemia była zanurzona w ciemności. Astralne pragnienie degeneracji wisiało niczym mętny osad nad ziemskim polem oddechu. Dominowały konflikty i egoizm, tak że wiele serc było zamkniętych na światło Ducha Planetarnego. Jednak Duch Chrystusa przeniknął całą naturę jego siłą miłości i szukał połączenia z ludzkim sercem, w którym leżało ukryte pierwotne jądro Ducha. W swych narodzinach Jezus przyniósł jądro tego światła z jego formą czystego pola życiowego boskich sfer. Jego dusza była przygotowywana do wypeł-

nienia misji. Podczas chrztu w rzece Jordan kosmiczna siła Chrystusa wstąpiła w niego – przedstawiona symbolicznie jako gołąb zstępujący na jego głowę. Wraz z tym ciemna chmura zanieczyszczonej substancji astralnej została przez nią przebita. Jezus Chrystus rozpostarł Światło nad i pod ziemią.

Jezus powierzył się chorej ludzkości, aby głosić naukę wyzwolenia, aby przekazać siły dla realizacji narodzin Nowej Duszy i aby wyleczyć w ten sposób ciało, duszę i Ducha. Leczył chorych, jak jest napisane w Ewangeliach. Rozumie się przez to, że przywoływał on ponownie do istnienia pierwotny stan istoty człowieka, uwalniał od kajdan, którymi człowiek przykuty jest do ziemi. Jest powiedziane również, że wyzwolił osobowość od śmierci, że wyzwolił tych, którzy żyli, będąc umarłymi, od iluzji materii i uczynił ich znającymi Prawdę. Przywracał wzrok ślepym, co

oznacza: umożliwiał rozpoznanie i zrozumienie jedyne prawdziwego życia. Powiedział: *Bądźcie moimi naśladowcami*. Obwieścił przez to, że także my możemy przywołać do istnienia naszą prawdziwą duszę, tak że w naszym odwróceniu od ziemskiego świata możemy zostać przyłączeni do kosmicznej siły Chrystusa.

Duch Planetarny ma za zadanie ponownie oczyścić i wynieść całą Ziemię do pierwotnego, rajskiego stanu. Jednakże nigdy nie nastąpi to pod przymusem. Poprzez doświadczenie człowiek musi rozwinąć w sobie świadomość istoty syna marnotrawnego, aby dzięki temu narodziło się w nim pragnienie powrotu do porzuconej Ojczyzny. Jedynie wtedy, kiedy to pragnienie ożyje głęboko w człowieku, duch Chrystusa może okryć i przeniknąć osobowość swoim promieniowaniem i w ten sposób wyposażyć człowieka w „nową szatę”. Ten, kto oczyszcza mikrokosmos

Chrystus, Duch Planetarny

z uczuć, pragnień i myśli niskiej natury, otrzymuje w ten sposób „nową szatę”. Jest to poświęcenie czegoś własnego dla tego, co wyzwala całą ludzkość.

Co roku ludzie świętują Boże narodzenie w momencie przesilenia zimowego i nie jest to tylko symbol. Właśnie wtedy, kiedy wszystko w tej naturze odpoczywa, światło kosmicznego Chrystusa może przez serce Świata wpłynąć w ziemskie pole i być tam aktywne. Ci, którzy na nie reagują z otwartym sercem, otrzymują tę siłę i mogą jej użyć dla koniecznego odnowienia życia. Ich dusze zwracają się w kierunku Światła, aby uczynić boską łaskę tego wyzwającego impulsu centrum ich własnego życia. Na podstawie tej siły człowiek jest zdolny do kroczenia ścieżką wyzwolenia z ziemskiego pola życia. Wielu nie rozpoznało jeszcze tej drogi. Obchodzą oni Boże narodzenie jako święto narodzin człowieka, który przyszedł na świat w Betlejem ponad 2000 lat temu. Nie są więc świadomi siły Chrystusa rozpostartej nad całym ziemskim polem w jeszcze potężniejszej intensywności przez tych, którzy Go naśladowali, przez wszystkich, którzy sami przywoływali i uwalniali Światło. Wielu z tych naśladowców było prześladowanych, torturowanych i mordowanych (w ich materialnej postaci). Ale praca nie może być wstrzymana. Światło zostało rozpostarte w służbie tym, którzy naprawdę go szukają. Niezliczeni są ci, którzy znaleźli Światło i ponownie zjednoczyli dusze z pierwotnym Duchem. Poprzez historię świata formują oni łańcuch, utkany niczym lśniącą wstęgą.

Zadanie

Każda ludzka istota zostaje postawiona przed zadaniem wyzwolenia pierwotnego Światła w swym własnym mikrokosmosie. Bardzo długo to zadanie przez wielu było źle rozumiane. Robiono wszystko co możliwe w celu utworzenia Królestwa Bożego na ziemi. Przez takie usiłowania materia i materializm mogły stać się dominujące.

Zdolność i moce rozumu były używane egocentrycznie, w celu podporządkowania sobie materii tego świata zgodnie z własnymi przekonaniem. Zamiast kierować się wiedzą o Boskim Planie odnośnie świata i ludzkości, używano mocy rozumu, ażeby udoskonalić objawienie materii na Ziemi.

Ostatecznym rezultatem jest to, że człowiek pozostaje z pustymi rękami. Nie utrzymuje on żadnej więzi z Duchem Planetarnym. Nie jest też przygotowany do procesów przemiany, które będą się dokonywać w Erze Wodnika. Całe skryzalizowane życie zostanie przełamane przez napływ promieniowania nowych sił. Jednak człowiek nie posiada niczego, czym mógłby zastąpić istnienie materialne. Dlatego narodziny duszy ze Światła są absolutnym warunkiem dla postępu w rozwoju Boskiego Planu. W tym celu promieniuje Światło Ducha Planetarnego.

W Szkole Duchowej Złotego Różokrzyża zostaje ono skoncentrowane w ogniskach oraz zastosowane do budowy duszy. Poszukujący człowiek może na nie otworzyć swoje serce i w ten sposób świętować prawdziwe Boże narodzenie. Nie jest to Boże narodzenie wypełnione biesiadowa-

niem w przyjemnym towarzystwie. Nie jest to ucieczka w obfitość, powierzchowne widowisko czy emocjonalne przymierze z tymi, którym musi brakować całej tej obfitości. Takie Boże narodzenie byłoby tylko chwilowym zakotwiczeniem w tym świecie, w którym człowiek stoi tak naprawdę z pustymi rękami. A mimo to ludzie niechętnie rozstają się z tą iluzją, nawet gdy odkrywają, że chodzi tu o puste, pozbawione treści świętowanie, które oparte jest na niepewnym istnieniu.

Prawdziwe Boże narodzenie jest „zaakceptowaniem w sercu” pierwotnego Światła. Każdy bowiem, kto akceptuje to Światło, zostaje przez Nie uzdatniony, aby stać się ponownie dzieckiem Boga. Takie jest posłannictwo Święta Światła. Chodzi tu o to, aby przyjąć Światło i aby zacząć z niego żyć.

Każdy, kto umiejscawia się w świetle Ducha Planetarnego i kroczy do życia w harmonii z nim, budzi istotę duszy w mikrokosmosie. Pomaga on nieść krzyż Chrystusa. Oznacza to, że poprzez jego istotę światło Chrystusa jest w pole ziemi pionowo wpromieniowywane i w tymże polu – rozpościerane, poprzez pracę sensie horyzontalnym.

Praca ta jest wykonywana przez Braterstwo Nieśmiertelnych Dusz. Posyłają oni ludzkości wszystkie czterdzieści dziewięć promieni kosmicznego promieniowania Chrystusa. W każdym sercu i duszy żyje róża, której siedem płatków może zostać otwarte w tym świetle, i może ona ukazać się, rozkwitając na krzyżu wyzwolenia



Instytut Rozekruis Pers

Nowości wydawnicze:

Jan van Rijckenborgh

Pragnoza Egipska tom 1



PRAGNOZA EGIPSKA

tom 1

Jan van Rijckenborgh

Pierwszy tom Pragnozy Egipskiej i jej wołania w wiecznym Teraz zawiera w sobie oryginalne teksty Tabula Smaragdina (Tablica Smaragdowa) oraz dwie Księgi Corpus Hermeticum.

Te dwa staroegipskie traktaty przypisywane Hermesowi Trismegistosowi ujawniają przesłanie przekazywane ludzkości od najdawniejszych czasów: fundamentalną przeszkodą do stania się gnostycznie świadomym jest egocentryczna jaźń, a ten stan oddzielenia może zostać uleczony przez zmartwychwstanie Duszy Duchowej lub Nous w człowieku. To, jak może to nastąpić, jest szczegółowo objaśnione w czterech tomach Pragnozy Egipskiej.

Obszerny komentarz ezoteryczny Jana van Rijckenborgha wyjaśnia czytelnikowi głębsze pokłady zawartości Ksiąg, a na końcu tego tomu zamieszczono siedmiostronicowy słowniczek gnostycznych i różokrzyżowych pojęć. Ponadto na początku książki zamieszczona jest barwna ilustracja Johfry zatytułowana Syn Wężów, wraz z opisem wyjaśniającym jej symbolikę.

ISBN 978-83-61205-80-7

Oprawa twarda, Ilość stron 248

www.rozekruispers.pl
